

**Katarzyna Kasperkiewicz**

**DZIECKO I JEGO *WIELKI – MAŁY ŚWIAT*,  
CZYLI DZIECIĘCA LEKTURA W TWÓRCZOŚCI  
ANNY KAMIEŃSKIEJ**

Dzieciństwo jest dobre dlatego, że każdy dzień zaczyna życie na nowo, bez ciężaru dnia codziennego.

Anna Kamińska (1920–1986)

Nie jest rzeczą łatwą dotrzeć do sposobu rozumienia i przeżywania utworu literackiego przez dziecko. Odślaniają się one najczęściej w rysunkach, zabawach, zachowaniach i wypowiedziach słownych. Uzupełnione wiedzą i doświadczeniem dorosłych pośredników lektury pokazują ścieżkę, na której dziecko styka się ze światem przedstawionym dzieła.

Literatura zarówno w postaci mówionej, jak również pisanej jest znaczącym elementem kultury współformującym osobowość od najdawniejszych epok historycznych i wywierającym olbrzymi wpływ na psychiczny rozwój człowieka.

Świat przedstawiony w literaturze dla dzieci pomaga najmłodszym czytelnikom w uwalnianiu się od dominującego we wczesnym dzieciństwie poznania zmysłowego i umożliwia przeniesienie się w świat pojęć oraz myślenia symbolicznego<sup>1</sup>, bardziej logicznego, a co najważniejsze: niezbędnego w zetknięciu ze sztuką. Jest więc rzeczą całkowicie zrozumiałą, iż książki przeznaczone dla młodego czytelnika zawierają szczególną i wyrazistą funkcję wychowawczą. W miarę dorastania i zdobywania estetycznych doświadczeń pojawia się i rośnie w młodym odbiorcy świadomość specyficznej funkcji słowa w literaturze, takiego słowa, które buduje autonomiczny świat wyobraźni.

Jak twierdzi Alicja Baluch, świadomy kontakt dzieci i ludzi młodych z książką wzmaga emocje czytelnicze, prowadzi do właściwego zrozumienia

---

<sup>1</sup> W psychice dziecka istnieją predyspozycje do chłonięcia utworów przemawiających językiem symboli, metafor i fantazji. Zob. A. Baluch, *Archetypy literatury dziecięcej*, Kraków 1992, s. 12.

tekstu literackiego, a kontakt ze sztuką słowa wyzwała procesy integracyjne, kształcące otwartą osobowość najpierw małego, a następnie młodego człowieka<sup>2</sup>. Poprzez lekturę dąży się do ukształtowania w dziecku pewnego systemu wiadomości i umiejętności potrzebnych do poznawania i rozumienia świata oraz radzenia sobie w codziennych sytuacjach życiowych. Przedmiotem niniejszego artykułu jest prezentacja postaci dziecięcych i świata najmłodszych zaprezentowana w lekturze Anny Kamińskiej. W całości dorobku pisarki szczególne miejsce zajmuje bowiem twórczość dla najmłodszego czytelnika. Literatura dla dzieci tworzona przez autorkę *Notatnika* została wysoko oceniona przez ówczesną krytykę, a twórczość Kamińskiej przyporządkowano do literatury wyróżniającej się wysokimi wartościami. Przykładowo, Joanna Papuzińska, omawiając twórczość pisarki (dokładnie chodzi tu o powieść *Rozalka Olaboga*), stwierdziła, że mamy do czynienia z literaturą oryginalną i pobudzającą wyobraźnię, barwną, wesołą, ciekawą<sup>3</sup>. Zofia Zarębianka przedstawia bohatera dziecięcego i dzieciństwo w literackiej teologii Anny Kamińskiej w jednym z rozdziałów książki *Świadectwo słowa*<sup>4</sup>; temat ten został poruszony również przez badaczkę w książce *Tropy sacrum w literaturze XX wieku*<sup>5</sup>.

Warto przyjrzeć się temu tematowi raz jeszcze, twórczość ta stanowi bowiem jeden z najważniejszych filarów pisarstwa Kamińskiej<sup>6</sup>, o czym świadczy olbrzymia liczba pozycji przeznaczonych dla dziecięcego czytelnika, a także waga i zakres poruszanych przez nią problemów.

Poezją dla najmłodszego czytelnika interesowała się Kamińska już w pierwszych latach po wojnie<sup>7</sup>, utwory dla dzieci i młodzieży pisane przez poetkę zaskakują różnorodnością, odmiennością konwencji oraz bogactwem podejmowanych zagadnień. Autorka *Żołnierzy i żołnierzyków* postrzegala dzieciństwo jako jeden z najważniejszych okresów życia człowieka. Wychodząc od podstawowych założeń psychodydaktyki, trzeba pamiętać, że w wychowaniu dziecka, w tzw. wieku koziołka, a więc od trzeciego do siódmego roku życia – według koncepcji Maurice’a Débesse’a – decydujące są trzy elementy: dziecko przechodzi wtedy okres uczuciowego pobudzenia osobowości, w tym czasie zdobywa pierwszą wizję świata charakteryzującą się synkretyzmem; wreszcie

---

<sup>2</sup> A. Baluch, *Od Ludus do Agora. Rozważania o książkach dla dzieci i młodzieży i o sposobach lektury, które wiodą od zabawy do poważnej rozmowy o literaturze*, Kraków 2003, s. 8.

<sup>3</sup> J. Papuzińska, *Rozalka Olaboga*, „Nowe Książki” 1968, nr 16, s. 1095.

<sup>4</sup> Z. Zarębianka, *Świadectwo słowa. Rzecz o twórczości Anny Kamińskiej*, Kraków 1993, s. 64–93.

<sup>5</sup> Z. Zarębianka, *Tropy sacrum w literaturze XX wieku*, Bydgoszcz 2001, s. 93–102.

<sup>6</sup> Ze względu na obszerność pozycji i motywów przedmiotem rozważań będą wybrane książki i zagadnienia z zakresu twórczości dla dzieci autorstwa A. Kamińskiej, mianowicie: *Samowarek mojego dziadka*, *Wielkie małe rzeczy*, *Dom w domu* i *Rozalka Olaboga*.

<sup>7</sup> Wypowiedzi na temat tradycji i nowatorstwa na łamach tygodnika „Wiś” (1947); następnie dyskusja o poezji w szkole: *Poetom wstęp wzbroniony*, „Nowa Kultura” (1962).

odnajduje swój własny sposób naturalnej ekspresji w aktywności złożonej i dobrze ustrukturowanej, jaką jest zabawa<sup>8</sup>.

Dane te, typowe dla dziecięcej rzeczywistości, wbudowują się w podłoże szeroko rozumianej i rozwijającej się [...] formuły „nauki lektury”. Toteż w proponowanym tu modelu kontaktu małego i starszego dziecka z książką wzięte są pod uwagę przede wszystkim dwie zmienne: psychologiczne stadia rozwoju dziecka ze szczególnym uwzględnieniem jego dyspozycji twórczych oraz struktura utworów literackich. Poza jego zasięgiem pozostają zmienne kulturowe i socjologiczne, stanowiące empiryczny komponent całości procesu<sup>9</sup>.

Kamieńska pisała dla dzieci z różnych grup wiekowych, zarówno 3–4-letnich, jak i starszych, pisała także dla nastolatków. Jej twórczość charakteryzuje różnorodność formalna tekstów dziecięcych – od różnego typu wierszyków, poprzez opowiadania, aż do utworów bajkowo-fantastycznych z elementami utopii. Nie sposób nie wspomnieć o tekstach eseistycznych dla dzieci, do których zaliczają się wszystkie pozycje dotyczące *Biblii*, psalmów, *Modlitwy Pańskiej* oraz ośmiu błogosławieństw. Charakterystyczne jest jednak to, że pisząc dla dzieci, posługiwała się Kamieńska podobnymi z punktu widzenia gatunkowego formami literackimi, co w twórczości dla dorosłych<sup>10</sup>. Możemy zatem domniemywać, iż dziecko potraktowała z pełną powagą i szacunkiem na równi z dorosłym czytelnikiem<sup>11</sup>.

W dawnej kulturze proporcje między światem ludzi dorosłych a dziećmi układały się z przewagą dla „dorosłości”. [...] Dzieciństwo to był okres niepełny, jakby niegotowy, z którego należało jak najprędzej wychowanka wyprowadzić. [...] Jedną z dróg była literatura, gdzie prymat dorosłych objawiał się w prezentacji wartości własnych, często obcych dziecku, bo nie mieszczących się w granicach jego doraźnych, dziecięcych potrzeb, a więc przekraczających jego możliwości pojmowania i akceptacji<sup>12</sup>.

Poetka skróciła dystans, potraktowała małego odbiorcę jako równego sobie, nie jako przedmiot oddziaływania, ale jako partnera dialogu, partnera we współprzeżywaniu.

Powieści pisane przez Kamieńską mają szeroki adres czytelniczy, przeznaczone są nie tylko dla młodego czytelnika, ale również dla dorosłych odbiorców. Należałoby zwrócić uwagę, iż sam motyw dziecka i dzieciństwa w jej twórczości jest stale obecny, funkcjonuje w jej dziele w różnych formach i na różne sposoby.

---

<sup>8</sup> Por. M. Débesse, *Etapy wychowania*, przeł. I. Wojnar, Warszawa 1983, s. 55.

<sup>9</sup> A. Baluch, *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*, Warszawa 1987, s. 7–8.

<sup>10</sup> Z. Zarębianka, *Świadectwo słowa...*, s. 65.

<sup>11</sup> Na przełomie XIX i XX wieku pojawiły się nowe tendencje psychologiczne i pedagogiczne, które wpłynęły na zmianę charakteru literatury dla dzieci, polegają na odejściu od autokratycznego modelu biedermeierowskiego, przyznającego bezwzględną przewagę dorosłym nad dziećmi, w stronę modelu pajdocentrycznego, stawiającego dziecko w centrum społeczeństwa i kultury. Zob.: R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000, s. 23.

<sup>12</sup> A. Baluch, *Dziecko i świat przedstawiony...*, s. 74.

Po pierwsze: w postaci nieukrytej, przez sam adres czytelnicy, przez wybór dziecka na odbiorcę utworu; [...] po drugie: dziecko, dzieciństwo stanowią temat owych do najmłodszych adresowanych pozycji, [...] pojawiają się w określonych funkcjach semantycznych, wynikających z konkretnych fabuł tekstowych; [...] po trzecie: dziecko stanowi jedną z centralnych kategorii budujących głębokie sensy utworów poetyckich i prozatorskich pisanych z myślą o czytelniku dorosłym i determinujących kształt poetyckiego świata<sup>13</sup>.

Doszukując się genealogii, z której wywodzi się twórczość Anny Kamińskiej, należałoby przywołać nazwiska Marii Konopnickiej i Janusza Korczaka. Konopnicka była wzorem dla Kamińskiej, nie ulega bowiem wątpliwości, że artystyczny przełom w polskiej literaturze dla dzieci dokonał się właśnie pod wpływem jej twórczości. Kamińska podniosła tę dziedzinę pisarstwa na wyżyny artyzmu, zapoczątkowała proces przewycięzania schematów dydaktyczno-moralizatorskich, utylitaryzmu oraz kształtowania się w literaturze dziecięcej nowych wzorów zasad estetycznych i wychowawczych. Fascynacja Kamińskiej Marią Konopnicką wyraża się przede wszystkim w zainteresowaniu problematyką społeczną, uwrażliwieniem na nędzę ludzką, szczególnie na nędzę dziecka, oraz wyczuwaniem na wszelkiego typu niesprawiedliwość, zatem dostrzegamy tutaj podobny typ wrażliwości obydwu pisarek. Zauważa się podobne wątki tematyczne, wokół których pisarki sytuują akcję swoich utworów, szczególnie charakterystyczny jest ciąg zdarzeń i zjawisk związanych z rodziną, przestrzenią domu jako „raju dzieciństwa” oraz otaczającym światem. Jednak nie należy zapominać, iż kreacja u pisarki współczesnej zarówno bohatera, jak i świata przedstawionego będzie kreślona w zupełnie odmienny sposób. Warto wspomnieć, iż Kamińska zajmowała się niejednokrotnie dziełami Konopnickiej jako redaktor i autorka wstępów zarówno do zbioru nowel, jak i tomików poetyckich.

Wyraźnie zaznaczyło się także podobieństwo poglądów Kamińskiej do poglądów Janusza Korczaka. W utworach Kamińskiej dla dzieci da się zauważyć zasadniczy szkielet takiego programu wychowawczego, który sytuuje się w filozofii pedagogicznej przywołanego pedagoga. Obydwoje bowiem ogromną rolę w procesie wychowania przypisywali budowaniu i wzmocnieniu międzyludzkich więzi i poczucia wspólnoty oraz „wychowaniu” człowieka do wartości i dla wartości. Bohaterem jednego z wierszy czyni poetka Starego Doktora, jego postać przywołuje również w swych prywatnych zapiskach, poświęca mu także opowiadanie, co potwierdza przypuszczenie o wzajemnym pokrewieństwie ich poglądów oraz sympatii poetki do tejże postaci<sup>14</sup>.

Dzieciństwo to czas kojarzący się z bezpieczeństwem, czas, w którym zostaje zawieszona działalność okrutnych praw świata, to okres szczęśliwości, w któ-

---

<sup>13</sup> Z. Zarębianka, *Dziecko, dzieciństwo, dom w literackiej teologii Anny Kamińskiej* [w:] tejże, *Tropy sacrum w literaturze*, Bydgoszcz 2001, s. 94.

<sup>14</sup> Więcej związków pomiędzy A. Kamińską a M. Konopnicką i J. Korczakiem wskazuje Z. Zarębianka w książce *Świadectwo słowa...*, s. 66–67.

rym dominują uczucia dobra i miłości; dla poetki jawi się on jako czas wybrany i święty w płaszczyźnie duchowej. Dziecięcy bohaterowie są nieskazitelni, nie dotknięci przez fałsz i zakłamanie. Dzieciństwo to czas, który może być uważany za najbezpieczniejszą kryjówkę przed zagrożeniami niesionymi przez życie: śmierci, samotności i przemijaniu.

Oczywiście należy pamiętać, iż Kamińska nie pisze moralistycznych traktatów o wychowaniu, a pełne baśniowości i realizmu książeczki dla dzieci, swoich bohaterów poetka obdarza skomplikowaną osobowością oraz bogatym życiem wewnętrznym.

Jedną z takich pozycji, gdzie w bardzo realistyczny sposób świat fantastyczny łączy się z rzeczywistym, jest *Samowarek mojego dziadka*, książeczka dedykowana Piotrusiowi Kamińskiemu, siostrzeńcowi poetki. Baśniowa kraina – Kajetania okazuje się prawdziwym królestwem. Fantazja nie zamyka się jedynie w postaci nierzeczywistej krainy, przenika całą fabułę utworu. *Samowarek mojego dziadka* to nie tylko pełna humoru historia dziadków, wnuczków i samowarka, jest to również bajka pełna wiedzy i prawd moralnych podanych bez moralizowania oraz poetyckich, przepięknych opisów. Podróż króla Kajetana do królestwa czterech żywiołów: powietrza, ziemi, ognia i wody przynosi wiele prawd o współczesnym świecie. Kajetania jest królestwem, w której rozgrywa się akcja długiej bajki, przedstawionej w odcinkach, ale również przypomina leśniczówkę z przemyłym starszym panem (dziadek Piotrusia był nadleśniczym) i młodym równie sympatycznym studentem leśnictwa.

Myrka i Piotrek – główni bohaterowie powieści – najbardziej lubią spędzać czas w domu u swoich dziadków. Jest tu strych, konfitury babci i historie opowiedane przez dziadka, tu powstają najprzeróżniejsze pomysły urządzeń technicznych (m.in. Turbina do Obierania Jabłek, Maszyna do Straszenia Nieproszonych Gości, Zespół Energetyczny Urządzeń Budzeniowych).

Przestrzeń ludzkiego istnienia jest – według psychologów – przestrzeń międzyosobowa, najważniejsze bowiem w wychowaniu człowieka jest kształcenie zdolności do zamieszkiwania tej przestrzeni międzyludzkiej i jej tworzenia. W dziele literackim relacje osobowe są istotnym składnikiem świata przedstawionego. Te relacje naznaczone są dokładnie w książkach Kamińskiej. Dziadkowie, w szczególności babcia, odgrywają specjalną rolę w powieściach pisarki, co postaram się pokazać przy omówieniu wybranych powieści tejże autorki. W *Samowarku mojego dziadka* dostrzegamy ten fakt w sposób szczególny. Oto słowa jednego z małych bohaterów powieści:

Czy to miałaby być babcia? Ta dama podobna do owieczki z warkoczami przypiętymi do uszu, w sukni pełnej falbanek i zakładek, cienka w pasie jak osa, w sznurowanych bucikach? Ta damula trzymająca w ręku papierową różę? Nie, nasza babcia jest inna i o wiele piękniejsza. [...]



Jest szczupła i lekka, i w całym domu jej pełno. Nie oddałbym naszej babci za tę damę z papierową różą. I dziadka, chociaż wąsy ma już siwe, nie oddałbym za tego groźnego pana w mundurze nadleśniczego<sup>15</sup>.

W odczuciu dziecka dziadkowie należą do istot autentycznie pięknych, dobrych i mądrych, i nie ma tu znaczenia, że czas zmienił ich urodę. Ich dom to kraina beztroskiego dzieciństwa, pełna niespodzianek, w którym nawet dziadkowie się przebierają, by razem wymyślać ciekawe zabawy. Babcia z dziadkiem nie należą, co prawda, do fantastycznego świata powieści, a mimo to mają w sobie coś z baśniowości.

Umieszczając akcję w domu i wokół niego, autorka dostosowuje się do reguł dziecięcego poznania, które zaczyna się od tego, co dziecku jest znane i dostępne w zasięgu jego ręki i wzroku, uwzględnia tym samym właściwe dziecku „stopnie poznania”, ukazuje, jakie zmiany zachodzą w „scenach jego widzenia”, jak konkretyzuje się obraz świata i ludzi.

Wszyscy mają jeden dom, dom, gdzie mieszkają razem z ojcem i matką, i rodzeństwem. A My to znaczy: ja i Myrka, mamy dwa domy [...]. Bo chociaż śpimy przeważnie w jednym domu, razem z ojcem i mamą, to w pewnym sensie ważniejszym domem jest dom dziadków. Jest po prostu więcej domem. Domem zawsze naszym i dla nas otwartym<sup>16</sup>.

Monografista poezji autorki *Psalmów najmniejszych* Stanisław Dłuski zauważył, że u Kamińskiej „dom to przystań, szczęście i trwałość. Wyraża on istnienie trwałych więzi międzyludzkich i międzypokoleniowych, określa także świat i czas zastany”<sup>17</sup>.

W powieści *Wielkie małe rzeczy* dom staje się centralnym elementem „arkadii dzieciństwa” małej bohaterki, bowiem jej granice świata wyznaczają ściany domu.

Dom, który objawia się Mariannie w pierwszej fazie jej istnienia jako podłoga, potem staje się przestrzenią jedynej w swoim rodzaju swojskości, obszarem, na którym „wszystko jest tak, jak być powinno”<sup>18</sup>.

Stanowi jedyne, stabilny punkt oparcia dziecka. Dziewczynka stwarza własną rzeczywistość, chociażby przez fakt nadawania imion przedmiotom i sprzętom znajdującym się w domu. Stół, obraz, lustro, zegar – nazwane przez Mariannę, wchodzi w krąg rzeczywistości znanej małej bohaterce, uważane są przez nią za coś własnego. Stół postrzegany jest przez dziecko jako najważniejszy sprzęt w domu, gdyż wokół niego skupia się życie, może on być także kryjówką „przed złym światem”.

---

<sup>15</sup> A. Kamińska, *Samowarek mojego dziadka*, Warszawa 1970, s. 19–20.

<sup>16</sup> Tamże, s. 10–11.

<sup>17</sup> S. Dłuski, *Egzystencja i metafizyka. O poezji Anny Kamińskiej*, Rzeszów 2002, s. 38.

<sup>18</sup> G. Skotnicka, *Marianna i świat w zupełnie starym stylu*, „Nowe Książki” 1975, nr 12, s. 40.

Miejsce pod stołem jest miejscem najbardziej własnym, stanowi dla dziecka prawdziwy dom w domu, i dając mu szansę powrotu do szczęścia, to znaczy stanu niezmaconego żadnymi zagrożeniami, niczym, co jako niebezpieczeństwo może być przez małego człowieka odbierane<sup>19</sup>.

Szczególnego znaczenia nabiera lampa naftowa znajdująca się w domu Marianny. Dziewczynka wraz z rodzeństwem nie może doczekać się momentu jej zapalenia, który można porównać niemalże do rytuału.

Z samego środka sufitu zwiesza się lampa. Jest piękna. [...] Wszystkim bardzo się śpieszy do tego, aby zapalić lampę. Babciu, zapal już lampę – nudzą dzieci. [...] Tupot sześciu nóg na pewno pobudza lampę do pracy. Zwłaszcza, że mała Paulinka pomaga ze swojego łóżeczka okrzykami zachwytu. Już! Promyk zamknął się w kółeczku. Lampa się pali<sup>20</sup>.

Ogień, a dokładniej płomień, jest symbolem ciepła, jasności, światła, odgrywa olbrzymią rolę w tworzeniu poczucia bliskości i wspólnoty wśród domowników. Motyw ten zajmuje szczególne miejsce w innych powieściach tej autorki, chociażby w *Żołnierzach i żołnierzkach* czy też *Dom w domu*. W tej ostatniej jedna z dziecięcych postaci mówi:

Więc jak narysować ten prawdziwy dom? Myślę, myślę... Może narysować lampę i to będzie dom<sup>21</sup>.

Należy tutaj dodać, że domem dla tej dziewczynki jest zatłoczone, ciasne mieszkanie w bloku.

Wspominałam wcześniej, że kluczową rolę w świecie przedstawionym odgrywa postać babci, tak też się dzieje w powieści *Wielkie małe rzeczy*, postać ta bowiem najsilniej jest związana z dziecięcym światem Marianny. Najstarsza i najmłodsza – reprezentantki rodziny, stojąc na dwóch różnych biegunach życia, rozumieją się doskonale. Zetknięcie się dzieciństwa i starości stwarza pewien rodzaj porozumienia, w którym kontrasty nie prowadzą do konfliktów. Babcia jest uosobieniem dobroci, miłości i ciepła, to w jej objęciach mali bohaterowie czują się najbezpieczniejsi.

Marianna dostaje ostrego klapsa i zostaje odniesiona do swojego łóżka [...] Wtedy wysuwają się ramiona babci, wciągają ją pod kołdrę. Ciepło, spokojnie. Marianna cichnie, pochlipuje tylko dla pozorów i zastyga przytulona do babci. Obie oddychają teraz razem. Marianna zamyka oczy. Dzień dopiero się zaczyna<sup>22</sup>.

W postaci babci skumulowane zostało niemalże całe ciepło rodzinnego domu. Babcia w powieści *Dom w domu* to również postać najważniejsza. Jest wcieleniem mądrości – chodzi nie tylko o mądrość książkową, ale głównie o mądrość serca. Babcia potrafi wytłumaczyć dziecku najtrudniejsze sprawy, sprawia, że wszystko staje się jasne i zrozumiałe. Gdy dla Dorotki staje się nie-

<sup>19</sup> Z. Zarębianka, *Świadectwo słowa...*, s. 71.

<sup>20</sup> A. Kamińska, *Wielkie małe rzeczy*, Warszawa 1974, s. 29–30.

<sup>21</sup> A. Kamińska, *Dom w domu*, Warszawa 1982, s. 101.

<sup>22</sup> A. Kamińska, *Wielkie małe rzeczy...*, s. 14.

pojęte pomieszczenie wszystkich członków rodziny w domu, babcia tłumaczy dziewczynce: „w prawdziwym domu ściany rozsuwają się i wszystkich pomieszczają”<sup>23</sup>.

Babcia jest oazą spokoju i przystanią dobroci, a miejsce w jej ramionach postrzegane jest przez małych bohaterów jako najbezpieczniejsze. Matka zajmuje również ważne miejsce w sercu dziecka, jednak ta, w porównaniu z babcią, wydaje się postacią uboższą, pozbawioną niektórych atrybutów macierzyństwa, takich jak: dobro, czułość, serdeczność. Matki przedstawiane są w powieściach Kamińskiej najczęściej jako kobiety zapracowane, które mają mało czasu dla swoich pociech, często pochłonięte życiem zawodowym, skupione na utrzymaniu finansowym rodziny i kierujące się wysublimowanymi zasadami wychowania. Mała Dorotka (*Dom w domu*) mówi:

Moja mama jest trudniejsza. [...] Pracuje. Jest jakimś tam dyrektorem, lubi chodzić w spodniach choć bardziej podoba mi się w sukience. Jeździ małuchem. [...] Rzadko jest w domu<sup>24</sup>.

Dla dzieci matki często bywają chłodne i zasadnicze. Ojcowie zwykle są nieobecni bądź przedstawiani jako surowe głowy rodzin. Taką postawę przyjmuje właśnie ojciec jednej z bohaterek – Marianny. Budzi on w córce więcej przerażenia i strachu niż miłości i uwielbienia. Jest istotą wymagającą, zdecydowaną i karzącą.

Patriarchalny układ stosunków w rodzinie Marianny mieści się doskonale w stereotypie kulturowym środowiska zaprezentowanego w powieści<sup>25</sup>.

Zupełnie odmienna jest kreacja ojca w powieści *Dom w domu*, gdzie został przedstawiony jako ciepły, pełen pozytywnych uczuć przyjaciel oraz powiernik dorastającej córki Dorotki. Dziewczynka dostrzega śmieszności i wady ojca, patrzy na niego jak na równego sobie człowieka, nie umniejszając mu przy tym szacunku, podziwia go. Warto przytoczyć konstatację, która wyraża przekonanie, że „taki typ stosunków wydaje się najbardziej twórczy, pozwalający na swobodny, co nie znaczy ukierunkowany rozwój wyzwalaający to, co w dziecku dobre”<sup>26</sup>.

Ideąłem staje się więc rodzina wielopokoleniowa, a najważniejszym ogniwem scalającym całą rodzinę jest dziecko. Dzieci są głównymi bohaterami powieściowych akcji. W bogatym świecie przeżyć, doświadczeń i wyobrażeń małych bohaterów mieszczą się wielkie i małe radości i smutki dzieciństwa, wszelkie jego nadzieje, lęki, strachy, fobie obok pragnienia przyśpieszenia biegu czasu i „wielkich” marzeń o dorosłości. Dorota przygotowuje się w pewnym stopniu

---

<sup>23</sup> A. Kamińska, *Dom w domu...*, s. 24.

<sup>24</sup> Tamże, s. 14.

<sup>25</sup> G. Skotnicka, *Marianna i świat...*, s. 40.

<sup>26</sup> Z. Zarebianka, *Świadectwo słowa...*, s. 89.



do ról życiowych, które powinna spełnić kobieta, jednakże zawczasu przeżywa ewentualność osobistej porażki. Bohaterka (*Dom w domu*) już jako 10-letnia dziewczynka widzi siebie jako kobietę – matkę i żonę, porównuje się do żony brata, mamy i babci:

Chciałabym być taka jak Jola. A może jak mama? Czy jak babcia? [...] Chciałabym mieć takiego synka jak Kuba, ale w życiu rzadko bywa tak, jak się chce<sup>27</sup>.

W portret Marianny, podobnie jak w sylwetki dziecięce innych książek o dzieciństwie, wplecione zostały elementy obiektywnej wiedzy o dziecku, wiedzy ciągle fragmentarycznej i pełnej luk, mimo osiągnięć psychologii rozwojowej, a także tego, co pamięć dorosłego przechowała w swych zakamarkach z okresu własnego stawania się, wkraczania w świat rzeczy i zjawisk<sup>28</sup>.

Dziewczynka pełni jednocześnie w powieści funkcję narratorki, nie dostrzega się tutaj punktu widzenia osoby dorosłej, przez co czytelnik staje się niejako świadkiem stawania się, od samego początku, świata złożonego z najprostszych rzeczy oraz spraw ludzkich. Dla małej Marianny wszystkie małe rzeczy są wielkie i mają dla niej ogromne znaczenie, niekiedy stają się przedmiotem zachwytu i zdumienia, innym razem źródłem krótkotrwałych rozczarowań czy rozpaczy. Samo istnienie dla małej bohaterki jest największą przygodą. Mówiąc o związku dziecka z przedmiotami, zwłaszcza tymi, które należą do niego bezspornie, z rupieciami włącznie, należy pamiętać, że w jego pojęciu są to „skarby”, które w oczach własnych i rówieśników dodają mu powagi i znaczenia.

Anna Kamińska w mniejszym stopniu wtajemnicza nas w historię losu dziecka z lat przedwojennych, w większym stopniu interesuje ją proces rodzenia się osobowości ludzkiej od samego początku, od narodzin..., a to kształtowanie charakteru i cech człowieka pisarka ukazała z dokładną znajomością rzeczy i wnikliwością psychologiczną.

Pośród utworów o dominujących pierwiastkach fantastyki czy parabolicznych, które z uwagi na wątki autotematyczne mieszczą się w nurcie poszukiwań formalnych, znalazła się najbardziej realistyczna powieść pisarki *Rozalka Olaboga*<sup>29</sup>. Książeczka zaskakuje „zwyczajnością”, osnuta bowiem została wokół realizmu i konkretności, a główne wydarzenia mieszczą się w układzie życiowego prawdopodobieństwa. Jest to najwcześniejsza realistyczna powieść Kamińskiej, powstała w 1967 roku. Główną bohaterką jest tytułowa *Rozalka* – krnąbrna, wojownicza, lecz przy tym bardzo inteligentna i wrażliwa dziewczynka, która swój niecodzienny przydomek zawdzięcza temu, iż wprowadza w życie pomysły „z piekła rodem”.

---

<sup>27</sup> A. Kamińska, *Dom w domu...*, s. 75.

<sup>28</sup> Zob. tamże, s. 40.

<sup>29</sup> Utwór został zekranizowany w roku 1984 w formie siedmioodcinkowego serialu telewizyjnego, w którym w tytułową rolę wcieliła się Olga Piotrowska (reż. Jadwiga Kędzierawska).

Po tygodniu już Rozalka знаła cały Średni Bór, a cały Średni Bór znał Rozalkę. [...] Nazwa nie Kwietniowej przyjęło się i biegło za Rozalką, gdzie tylko nie stąpnęła. Wystarczy, żeby weszła do sklepu, zaraz ktoś bąknął:

– A, jest Rozalka Olaboga!<sup>30</sup>

Rozalka ucieka od ciotki, by zamieszkać wraz z matką w małym śląskim miasteczku, szturmowanym przez wielki przemysł. Kamieńska ukazuje dziecko z wykolejonej rodziny, wychowywane z dala od matki, pozbawione ojca. Motyw braku ojca pojawia się, jak zauważamy, w wielu książeczkach pisarki (wspomniałam o tym wyżej!), w tym przypadku jednak uczucie sieroctwa nie jest mocno odczuwane przez dziewczynkę, bowiem matka stara się ze wszystkich sił zrekompensować dziecku jego nieobecność. Rozalka jest dzieckiem pełnym pasji i energii, obok żadnej sprawy nie może przejść obojętnie, we wszystkim czynnie uczestniczy z absolutnym poczuciem konieczności działania. Obdarzona została skomplikowanym życiem wewnętrznym, bogatą osobowością. Dziewczynka jest wszędzie tam, gdzie przypuszcza, że jej interwencja się przyda, wszędzie tam, gdzie trzeba pomóc, pocieszyć czy o kogoś zadbać. Wygadanie, roztrzepanie i pomysłowość Rozalki nierzadko wplątują ją w jakieś kłopoty.

Pani Bożkowa uśmiecha się, bo wie, że Rozalka nie chodzi, nie biega, tylko zawsze leci<sup>31</sup>.

– Pędziwiatr! – mówiła o niej pani Kwietniowa.  
Pędziwiatr jak pędziwiatr, ale tak było lepiej<sup>32</sup>.

Ale ja tam i tak przewrócę wszystko do góry nogami! – mówi Rozalka.

– Jak to?

– Zwyczajnie. Ciotka Adela mówi, że wszystko przewracam do góry nogami. Pierwszy raz uciekłam, to też mnie odstawili na milicję...<sup>33</sup>

W powieści poetka potraktowała dziecko na tej samej ludzkiej płaszczyźnie, co dorosłego bohatera. Nie odmówiła małej bohaterce prawa do autentycznych, wzniosłych napięć i doświadczeń życiowych, „zaserwowała” psychologię trochę „na wyrost” w stosunku do tego, co zazwyczaj podaje się dziecku. W sposób bardzo delikatny poprowadziła autorka nurt najbardziej intymnych odczuć Rozalki – jej relacji do matki i do uwielbianego nauczyciela i do rodzących się między nimi uczuć (początkowo dziewczynka nie mogła zrozumieć, że ktoś jeszcze rości sobie prawa do uczuć jej mamy, jednak z czasem zdobyła się na wewnętrzną akceptację zaistniałej sytuacji)<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> A. Kamieńska, *Rozalka Olaboga*, Warszawa 1982, s. 45.

<sup>31</sup> Tamże, s. 47.

<sup>32</sup> Tamże, s. 183.

<sup>33</sup> Tamże, s. 31.

<sup>34</sup> Taka subtelność i wnikliwość uczuciowa jest w literaturze dziecięcej rzadkością. Spotykało się ją w twórczości pisarek dwudziestolecia międzywojennego: M. Dąbrowskiej, H. Boguszew-

A światło w oczach mamy wcale nie zniknęło. Było tam. I te oczy z tym światłem stawały się coraz piękniejsze. I Rozalce też było lepiej i cieplej z tą odmienioną mamą, z tą mamą, która nosiła w oczach to ciche i spokojne światło, jakiego dawniej Rozalka tam nie widziała<sup>35</sup>.

Zestawiając tę powieść z innymi omawianymi wcześniej pozycjami, przekonujemy się, iż Kamińska całkowicie zignorowała „obowiązującą tezę” o wykojeniu dziecka z rozbitej rodziny, co więcej, pokazała również, że komplikacjom rodzinnym towarzyszy u Rozalki nie wrogość, a przeciwnie – miłość do ludzi i świata<sup>36</sup>.

Otocza bohaterkę bogaty świat pełen zwyczajnych ludzi, w których sprytna dziewczynka dostrzec potrafi niepowtarzalną indywidualność aspiracji, marzeń, losów i perypetii: mrukliwy szewc, pan Wicher, z pozoru – spokojny, nieruchliwy człowiek, należał niegdyś do najdzielniejszych partyzantów; podobnie doktor Mączka – mały, siwy, niepozorny, w oczach dziewczynki reprezentuje dobroć, ciepło i wyrozumiałość; Kowal jest nie tylko wojskowym kowalem, pielęgnuje w głębi duszy marzenia i buduje nowe maszyny do latania, mimo iż te próby mogą się skończyć połamaniem rąk i nóg; Stary Mazurek – schorowany i wyobcowany, jest z kolei bardzo utalentowanym rzeźbiarzem. Bohaterów powieści autorka przedstawia na zasadzie kontrastów, dzięki temu uzyskuje zainteresowanie czytelników i pełniejszy, bogatszy i przez to bardziej skomplikowany obraz osobowości ludzkich.

Uwagę zwraca czynna postawa małej bohaterki utworu wobec zastanej rzeczywistości i jej nieustępliwe dążenie do przeobrażenia środowiska. Pojawia się tutaj typowa tendencja wychowawcza, mianowicie postulat bezwarunkowego protestu oraz buntu przeciwko niesprawiedliwości, a także wiara w siłę i sens takiego protestu. W omawianej powieści ukazała bowiem pisarka wrastanie dzieci z miasta w życie i skomplikowane sprawy wsi oraz zmiany w tym środowisku dokonujące się pod wpływem procesu uprzemysłowienia kraju. *Rozalka Olaboga* była tą powieścią z nurtu literatury dla dzieci, która doczekała się dużego uznania wśród krytyków. Podkreślano tu szczególne związki z tradycją dwudziestolecia międzywojennego, uwagę recenzentów przyciągnęły również zalety stylu, a zwłaszcza dynamizm akcji powieści.

Motywy dziecka i dzieciństwa nie funkcjonują w twórczości Kamińskiej w izolacji [...], we wszystkich właściwie typach fabuł pojawiają się łącznie z motywem domu [...]. Obydwa, widziane razem, pełnią zasadniczą rolę nie tylko w kreacji świata przedstawionego [...], uczestniczą w budowaniu określonej wizji antropologicznej i w tworzeniu podstaw dla literackiej teologii rodziny<sup>37</sup>.

---

skiej, M. Żurakowskiej, B. Górskiej – szczególnie tych, które pisały nie tylko dla dzieci, lecz i dla dorosłych.

<sup>35</sup> A. Kamińska, *Rozalka Olaboga...*, s.183.

<sup>36</sup> J. Papuzińska, *Rodzina w różnych wersjach*, „Nowe Książki” 1968, nr 16, s. 1095.

<sup>37</sup> Z. Zarebianka, *Dziecko, dzieciństwo, dom...*, s. 99.

Zagadnienia wykorzystane przez pisarkę w powieściach dla dzieci stały się punktem wyjścia dla nowych scen i wydarzeń o różnym stopniu napięcia emocjonalnego. Daje się zauważyć kilka elementów wiążących w powieściach Anny Kamińskiej – ciekawe kreacje, małych bohaterów o bogatej osobowości, dom – jako przystań dająca poczucie bezpieczeństwa i ostoję małemu bohaterowi, szczególną rolę dziadków, a zwłaszcza babci, która w świecie dziecka wysuwa się zawsze na pierwszy plan.

Utwory Anny Kamińskiej należą do ambitnego nurtu współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarka nigdy nie stroniła od artystycznego eksperymentowania i poszukiwań formalnych. Wyraźnie dążyła do uformowania u młodych czytelników nowego typu wrażliwości estetycznej. Kreacja bohaterów wyposażonych w określone, pozytywne cechy, protestujących wobec zła, stojących po stronie dobra – niesie za sobą niewątpliwie duże walory wychowawcze. Twórczość Kamińskiej odwołuje się do intelektu dzieci, przygotowuje najmłodszych czytelników do recepcji współczesnej prozy. Literatura przez nią tworzona jest doskonałym wprowadzeniem do tak zwanej literatury „wysokiej”. A poprzez arcydzieła, również te z zakresu literatury dziecięcej, człowiek uczy się rozumienia najgłębszych źródeł kultury.

**Katarzyna Kasperkiewicz: CHILD AND ITS BIG-LITTLE WORLD,  
THAT IS THE CHILDHOOD LITERATURE IN THE WORKS OF ANNA KAMIŃSKA**

The article entitled *Child and its big-little world*, that is the childhood literature in the works of Anna Kamińska, concerns her works aimed at the youngest readers. The author has attempted to present the world of, created in readings, the childhood characters with a particular focus on the values promoted by herself, that is the importance of the childhood, home atmosphere and particular meaning of the objects that surround the child.